

Tadeusz Kierzyk

Odpowiedzialność za niezgodność produktu z umową

Wejście w dniu 1 stycznia 2003 r. w życie ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej¹ oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176) zmieniło w sposób istotny pozycję konsumenta względem sprzedawcy towarów. Dotychczasowe przepisy o rękojmi i gwarancji w ujęciu kodeksowym (art. 556-581 k.c.) przestały obowiązywać w relacjach konsumenckich. W ich miejsce weszły nowe regulacje zawarte w cytowanej na wstępie ustawie. Wprowadzenie było uzasadnione potrzebą implementacji Dyrektywy 1999/44/EC Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25.05.1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych oraz związanych z tym gwarancji². Treść dyrektywy pozostawała w sprzeczności z dotychczasowymi przepisami dotyczącymi rękojmi i gwarancji, stąd też było oczywistym, że w ramach procesu zjednoczeniowego z Unią Europejską należało przyjąć obowiązujące tam standardy. W krajach Unii Europejskiej nie istniała rękojmia w kształcie obowiązującym w prawodawstwie polskim.

Wydaje się, że jakiegokolwiek uzasadnianie potrzeby wprowadzenia nowej regulacji jest zbyt czułe. Stało się to koniecznością, niezależnie od tego, czy w rzeczywistości polepszało ochronę kupującego konsumenta, czy też nie. Choć publikacja nie stanowi studium porównawczego, to ocena

¹ Dalej u.s.w.s.k.

² Dz.Urz. WE nr L.171 z dnia 9.07.1999 r.

wynikająca z zestawienia tych dwóch regulacji i tak, choćby nawet mimowolnie, będzie się uwidaczniać.

Obowiązywanie ustawy

Ustawodawca w art. 15 rozstrzygnął, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2003 r., natomiast, co niezwykle istotne, nie rozstrzygnął, czy nowa ustawa ma zastosowanie tylko i wyłącznie do umów zawartych pod jej rządami, czy też do umów zawartych pod rządami nieobowiązujących w relacjach konsumenckich przepisów dotyczących rękojmi i gwarancji kodeksu cywilnego (zwanym w dalszej części starą ustawą), czy odpowiedzialność za wadę sprzedający ma ponosić wedle przepisów o rękojmi i gwarancji, czy też z ustawy za niezgodność produktu z umową.

Z uwagi na to, że ustawodawca kwestii tej nie rozstrzygnął, należało zastanowić się, jaka norma prawna powinna być stosowana do oceny stosunków prawnych powstałych pod rządami starej ustawy, które trwają również pod rządami nowej normy. Odpowiedzi na to udziela nam znana w prawie cywilnym zasada prawa międzyczasowego, zwana inaczej zasadą intertemporalną.

Zdaniem Edwarda Gniewka³, „w obszarze prawa cywilnego szczególne znaczenie przypada przepisom wprowadzającym kodeks cywilny. Zawierały one zasady prawa międzyczasowego, niezbędne do wprowadzenie w życie kodeksu. Jednakże, co istotniejsze, również obecnie odgrywają one znaczącą rolę w zakresie wykładni i stosowania prawa. Należy bowiem do nich sięgać, gdy nowe ustawy odrębne nie zawierają wystarczającej dozy własnych przepisów międzyczasowych”.

Oczywistym jest, że nowe przepisy nie zawierają własnych przepisów międzyczasowych, dlatego, podzielając pogląd E. Gniewka, należało sięgnąć do przepisów międzyczasowych zawartych w przepisach wprowadzających kodeks cywilny⁴.

Analiza tej ustawy, a szczególnie jej art. XLIX, nakazuje nam zastanowić się, czy w istocie przepis ten ma zastosowanie do interesującego

³ E. Gniewek, *Podstawy prawa cywilnego i handlowego*, Wrocław 1998, s. 47.

⁴ Przepisy wprowadzające kodeks cywilny zawarte są w ustawie z dnia 23.04.1964 r., Dz.U. Nr 16, poz. 94.

nas zagadnienia, tzn. czy w sposób wystarczający rozstrzyga ujawnione wątpliwości.

Przywołany przepis, jak wskazuje jego brzmienie, odnosi się do zobowiązań powstałych przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego i nakazuje stosowanie go, jeżeli chodzi o skutki prawne zdarzeń, które nastąpiły po dniu wejścia kodeksu w życie, a które nie są związane z istotą stosunku prawnego.

Stanowi dalej, że w szczególności stosuje się do tych zobowiązań przepisy kodeksu cywilnego o przejściu praw i obowiązków, o odnowieniu, o potrąceniu, o skutkach niemożliwości świadczenia, o wygaśnięciu lub zmianie zobowiązań, jeżeli zdarzenie, z którego skutki te wynikły, nastąpiło po dniu wejścia kodeksu w życie. Uznaje nadto, że przepisy kodeksu cywilnego o skutkach niewykonania zobowiązań i o zwłóce wierzyciela stosuje się do zobowiązań powstałych przed dniem wejścia kodeksu w życie, jeżeli niewykonanie zobowiązania lub zwłoka wierzyciela nastąpiły po tej dacie.

Jak z powyższego wynika, kluczowe dla nas znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy nienależyte wykonanie zobowiązania, a z takim niewątpliwie mamy do czynienia w przypadku sprzedaży rzeczy wadliwej, oznacza w istocie, że owo nienależyte wykonanie nastąpiło już w momencie zawarcia umowy (wydania rzeczy), czy też w momencie ujawnienia się wady (niezgodności). O tyle jest to istotne, że moment zawarcia umowy i moment ujawnienia się wady występują już pod rządami różnych ustaw, tj. przed końcem 2002 r. i po 1 stycznia 2003 r.

Odwołując się do rozumienia istoty odpowiedzialności z tytułu rękojmi oraz istoty odpowiedzialności z tytułu niezgodności produktu z umową, należy stwierdzić, że uwidocznienie się wady (niezgodności) oznacza w istocie, że sprzedana rzecz była wadliwa (niezgodna) już w momencie zawarcia umowy, gdy chodzi o rzeczy oznaczone indywidualnie bądź wydania rzeczy, gdy chodzi o rzeczy oznaczone gatunkowo, a jej uwidocznienie się po pewnym czasie oznacza tylko i wyłącznie to, iż wada (niezgodność) w tym właśnie momencie się ujawniła. Oznacza, że wada (niezgodność) istniała choćby w zarodku w momencie zawarcia umowy, a w terminie późniejszym tylko się uwidoczniała. Taka filozofia rozumienia istoty odpowiedzialności z tytułu rękojmi nie była kwestionowana zarówno przez doktrynę, jak i orzecznictwo sądowe. Ewa Łętowska w swej

publikacji⁵ stwierdza, że „[r]ękojmia dotyczy tylko wad, które istniały (choćby w zarodku, a potem rozwinęły się z czasem, czego nie należy mylić z pojęciem wady ukrytej) w momencie wydania rzeczy nabywcy.”

Taka również filozofia rozumienia odpowiedzialności sprzedawcy została zawarta w nowej ustawie. Przyjęto domniemanie prawne obowiązujące przez okres 6 miesięcy, stanowiące, że ilekroć w tym okresie uwidoczni się niezgodność produktu z umową, oznaczać ono będzie, że owa niezgodność istniała już w momencie wydania rzeczy.

Jeżeli przyjmuje się takie rozumienie istoty odpowiedzialności z tytułu rękojmi i odpowiedzialności za niezgodność produktu z umową, to oczywiście konsekwencją jest przyjęcie, że w interesującym nas przypadku mamy oto do czynienia z nienależyтым świadczeniem już w momencie zawarcia umowy bądź wydania rzeczy. To z kolei prowadzi do wniosku, że zawarcie umowy czy wydanie rzeczy, które nastąpiło przed końcem roku 2002, oznacza, iż nienależyte świadczenie nastąpiło pod rządami starej ustawy i niezależnie od tego, że uwidoczniło się już pod rządami nowej ustawy, to do odpowiedzialności sprzedającego w konsekwencji należy stosować przepis dotychczasowe, czyli przepisy dotyczące rękojmi. Inaczej mówiąc, nowe regulacje dotyczące odpowiedzialności za niezgodność produktu z umową będą mogły być stosowane tylko i wyłącznie do umów zawartych po 1 stycznia 2003 r. Do umów wcześniejszych zastosowanie będą miały dotychczasowe przepisy dotyczące rękojmi.

Tylko takie rozumienie pozostaje w zgodzie z treścią art. XLIX ustawy – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny.

Może się zdarzyć sytuacja wyjątkowa, w której dojdzie do zawarcia umowy sprzedaży rzeczy oznaczonej co do gatunku przed 31.12.2002 r., a wydanie rzeczy nastąpi po 1 stycznia 2003 r. W takiej sytuacji istotnym momentem jest moment wydania rzeczy, w tym bowiem momencie następuje przeniesienie własności (art. 155 k.c.) i w tym właśnie momencie należy uznać, że doszło do niewłaściwego świadczenia. Zatem odpowiedzialność sprzedającego będzie kształtowana w oparciu o przepisy obowiązujące w momencie owego niewłaściwego świadczenia, czyli

⁵ E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 1999, s. 311.

w oparciu o nowe przepisy dotyczące odpowiedzialności za niezgodność produktu z umową.

Pojęcie konsumenta

W art. 22¹ k.c. rozstrzygnięto, że konsumentem jest osoba fizyczna, która dokonuje czynności prawnej bezpośrednio niezwiązanej z jej działalnością gospodarczą. To jednoznaczne w swej treści, ale również i węższe od dotychczasowego pojęcie konsumenta nawiązuje do definicji pojęcia konsumenta obowiązującej w państwach unijnych. Straciło w związku z tym swoje znaczenie przedmiotowe ujęcie pojęcia konsumenta, wyrażone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30.06.1995 r. w sprawie szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumentów (Dz.U. Nr 64, poz. 328). Konsumentem była wówczas każda osoba nabywająca rzeczy do celów niezwiązanych z działalnością gospodarczą.

Ujednoliconą definicję konsumenta nie oznacza jednak, że uwolniono się od wszystkich wątpliwości. Wątpliwości może budzić rozumienie pojęcia czynności prawnej. Jest ono zdecydowanie pojęciem szerszym od pojęcia umów zawieranych do celów niezwiązanych z działalnością gospodarczą. Wątpliwości wynikają z tego, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia czynności prawnej, a pozostawił to nauce i orzecznictwu. Nie dopracowano się również jednolitej, powszechnie akceptowanej definicji czynności prawnej. Powoduje to, że zaczynają rysować się wątpliwości, czy pojęcie konsumenta należy odnosić tylko do sfery obrotu gospodarczego, czy też uzasadnionym będzie odnoszenie go także do sfery usług publicznych.

Wątpliwości nie rozstrzygnie niniejszy artykuł, albowiem nie mieści się to w jego założeniu. Sprawie tej należy niewątpliwie poświęcić oddzielną publikację.

Zakres przedmiotowy ustawy

Zgodnie z art. 1, ustawę stosuje się do dokonywanej w ramach działalności przedsiębiorstwa sprzedaży **rzeczy ruchomej** osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz do celów nie związanych z działalnością zawodową lub gospodarczą. Ustawy nie stosuje się do sprzedaży energii elektrycznej,

wody, gazu, do sprzedaży egzekucyjnej oraz sprzedaży dokonywanej w postępowaniu upadłościowym albo innym postępowaniu sądowym, np. układowym. Wyłączenie stosowania ustawy w stosunku do energii elektrycznej, wody i gazu jest warunkowe, albowiem nie dotyczy, gdy są one sprzedawane w ograniczonej ilości lub w określonej objętości, np. woda butelkowana, gaz w butlach czy zgromadzona energia elektryczna w akumulatorach. W tych przypadkach ustawa będzie w pełni miała zastosowanie.

Do sprzedaży konsumenckiej będą miały zastosowanie również przepisy działu I tytułu XI przepisów ogólnych sprzedaży w takim zakresie, w jakim spraw tych nie uregulowała ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Będą miały więc zastosowanie w szczególności przepisy dotyczące sposobu wydania i odebrania rzeczy, zwłoki z odbiorem, zapłatą.

Ustawa ma zastosowanie również do umowy dostawy pod warunkiem wszakże, że zawierana jest pomiędzy przedsiębiorcą w ramach jego działalności gospodarczej a osobą fizyczną nabywającą usługę do celów nie związanych z jej działalnością gospodarczą ani zawodową. Pod tymi samymi warunkami ustawę stosuje się do umowy o dzieło, z zastrzeżeniem, że dotyczy tylko i wyłącznie umów o dzieło, w wyniku których powstaje dzieło będące rzeczą ruchomą, oraz do umów komisji. Do żadnych innych umów nowe regulacje nie będą miały zastosowania.

Obowiązki sprzedającego

1. Sprzedający, po pierwsze, jest obowiązany podać do wiadomości kupującego cenę oferowanego towaru oraz jego cenę jednostkową. Ustawa nie zawiera definicji ceny ani definicji ceny jednostkowej, stąd też dla wyjaśnienia tych pojęć należy posłużyć się ustawą z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach⁶ oraz rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 10 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad uwidoczniania cen towarów i usług oraz sposobu oznaczania ceną towarów przeznaczonych do sprzedaży⁷.

⁶ Dz.U. Nr 97, poz. 1050.

⁷ Dz.U. Nr 99, poz. 894.

Zgodnie z art. 3 ustawy o cenach, ceną jest wartość wyrażona w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę; w cenie uwzględnia się podatek VAT oraz akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru lub usługi podlega obciążeniu podatkiem VAT lub akcyzowym.

Ceną jednostkową z kolei jest cena ustalona za jednostkę określonego towaru (usługi), którego ilość lub liczba jest wyrażona w jednostkach miar, w rozumieniu przepisów o miarach (art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy o cenach).

Obowiązek uwidaczniania podwójnej ceny nie występuje, gdy wyrażają one tę samą kwotę, tzn. gdy cena oferowanego towaru bądź usługi pokrywa się z jej ceną jednostkową, natomiast przy sprzedaży towaru luzem istnieje obowiązek uwidocznienia tylko ceny jednostkowej.

Jeżeli sprzedawca reklamuje towar lub usługę wraz z ceną sprzedaży w czasopiśmie, gazecie, prospekcie, katalogu, na plakacie, afiszu, ekranie telewizyjnym, a także w handlu elektronicznym albo na specjalnie zorganizowanym pokazie, prezentacji, jak również w inny sposób, powinien także uwidocznić cenę jednostkową tego towaru lub usługi oraz datę lub termin obowiązywania tej ceny.

Ceny jednostkowe uwidocznione przy towarze na wywieszce lub w innej formie powinny dotyczyć ceny za:

- a) 100 mililitrów, 0,1 litra, 1 litr lub 1 metr sześcienny dla towarów przeznaczonych do sprzedaży według objętości,
- b) 100 gram, 1 kilogram, 100 kilogramów albo 1 tonę dla towarów sprzedawanych według masy, jeśli poszczególne jednostki są stosowane zwyczajowo i powszechnie dla tych towarów.

Ceny powinny być umieszczone w miejscu sprzedaży w sposób czytelny dla kupującego, a w przypadku sprzedaży **okrężnej** winny być uwidocznione w cennikach wywieszonych w miejscu ogólnie dostępnym.

2. Sprzedający, zawierając umowę za cenę powyżej dwóch tysięcy złotych, jak również umowę sprzedaży na raty, na przedpłaty, na zamówienie, według wzoru lub na próbę powinien potwierdzić na piśmie wszystkie jej istotne postanowienia (art. 2 ust. 2 u.s.w.s.k.).

Zapisu tego nie należy jednak interpretować jako obowiązku zawarcia pisemnej umowy, a jedynie pisemnego jej potwierdzenia oraz potwierdze-

nia istotnych elementów, tzn. przedmiotu sprzedaży, daty, ceny, terminu i sposobu dostawy. Oczywiście bardzo dobrze, jeśli umowa sprzedaży będzie sporządzona pisemnie. Przy jej interpretacji nie powinno być wówczas żadnych wątpliwości, ale formalnie ustawowego wymogu takiego nie wprowadzono. Nie wydaje się aby zasadnym było wiązać skutki prawne dotyczące ważności umowy z jej pisemną formą.

Podobne rozwiązanie znajdujemy w art. 11 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Wiedniu 11 kwietnia 1980 r. i ratyfikowanej przez Polskę⁸.

W art. 11 zapisano, „iż umowa sprzedaży nie wymaga do jej zawarcia lub potwierdzenia formy pisemnej i nie podlega żadnym innym wymogom co do formy. Umowa sprzedaży może być udowodniona w jakikolwiek sposób, w tym również na podstawie zeznań świadków.”

Konwencja co prawda nie odnosi się do sprzedaży konsumenckiej, ale jej regulacja wydaje się interesująca, a ponadto stanowi pewne tło i dążenia w prawodawstwie światowym.

W przypadku zawierania umów za cenę poniżej dwóch tysięcy złotych, sprzedawca tylko na żądanie kupującego ma obowiązek wydać mu potwierdzenie zawarcia umowy, w tym podać jego oznaczenie, adres, datę sprzedaży oraz określenie towaru, jego ilość i cenę.

3. Sprzedający jest obowiązany udzielić kupującemu jasnych, zrozumiałych i nie wprowadzających w błąd informacji w języku polskim, wystarczających do prawidłowego i pełnego korzystania ze sprzedanego towaru. Artykuł 3 u.s.w.s.k. określa zakres informacji, jakie winien sprzedający podać do wiadomości kupującego. Informacje te powinny być zawarte na towarze, a jeśli towar jest sprzedawany w opakowaniach lub zestawach, muszą być na trwale z nim związane. W pozostałych przypadkach sprzedający ma obowiązek podać tylko najistotniejsze informacje, takie jak nazwa, kraj pochodzenia, cecha użytkowa.

Istotną sprawą jest wprowadzony obowiązek stworzenia warunków organizacyjno-technicznych do sprawdzania jakości towaru, kompletności oraz funkcjonowania jego mechanizmów. Oznacza to, że konsument nie musi kupować towarów, nie wiedząc, czy tak naprawdę posiadają sprawne podzespoły.

⁸ Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286.

Wraz z towarem sprzedający ma obowiązek wydania wszystkich posiadanych dokumentów z nim związanych, jak instrukcja obsługi, konserwacji itp., sporządzonych oczywiście w języku polskim.

4. Sprzedający powinien dostarczyć towary wolne od jakiegokolwiek prawa lub roszczenia osoby trzeciej, opartego na własności przemysłowej lub np. własności intelektualnej, o którym sprzedający wiedział lub nie mógł nie wiedzieć w chwili zawarcia umowy. Zobowiązanie sprzedającego nie występuje, gdy w chwili zawarcia umowy kupujący wiedział lub nie mógł nie wiedzieć o istnieniu prawa bądź roszczenia albo prawo, bądź roszczenie wynika z zastosowania przez sprzedającego rysunków technicznych, projektów, receptur lub innych podobnych danych dostarczonych przez kupującego.

Odpowiedzialność sprzedającego za niezgodność produktu z umową

1. Sprzedający odpowiada wobec kupującego jeśli:

- a) sprzedany towar jest niezgodny z umową oraz
- b) niezgodność istniała w chwili wydania towaru.

Zgodność towaru z umową rozpatruje się z punktu widzenia celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany oraz właściwości odpowiadających właściwościom cechującym towar tego rodzaju. Towar zgodny z umową winien posiadać cechy, które sprzedający przedstawił kupującemu jako próbki albo wzory i być umieszczony lub opakowany w sposób zwyczajowo przyjęty dla tego rodzaju towarów, a gdy zwyczaj taki nie istnieje, w sposób pozwalający na odpowiednie ich utrzymanie i zabezpieczenie.

Uznamy zatem towar za niezgodny z umową, jeśli, między innymi, jego właściwości użytkowe czy funkcjonalne będą odbiegały od cech tego typu towaru. W pojęciu tym będzie się mieścić każda fizyczna niesprawność, a także „niespełnienie usprawiedliwionych oczekiwań konsumenta, przy uwzględnieniu publicznych zapewnień o produkcie, poczynionych przez sprzedawcę, producenta i ich przedstawicieli w reklamach i informacjach o towarze”⁹.

⁹ E. Łętowska, *op. cit.*, s. 301.

Zgodność istnieje także wówczas, gdy towar nadaje się do specjalnych celów, podanych wyraźnie lub w sposób dorozumiany do wiadomości sprzedającego w chwili zawarcia umowy, z wyjątkiem przypadków, gdy z okoliczności wynika, że kupujący nie polegał lub że byłoby z jego strony nierozsądne polegać na kompetencji i ocenie sprzedającego,

Zgodność towaru z umową będzie istnieć, kiedy sprzedający dostarczy towary według ilości, jakości i w asortymencie przewidzianym w umowie oraz umieści lub zapakuje w sposób przewidziany w umowie.

Za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową uważa się również nieprawidłowość w jego zamontowaniu i uruchomieniu, jeśli czynności te zostały wykonane w ramach umowy sprzedaży przez sprzedawcę lub przez inną osobę, za którą sprzedawca ponosi odpowiedzialność albo przez kupującego według instrukcji otrzymanej przy sprzedaży.

Przyjmuje się, że towar jest zgodny z umową, jeśli odpowiada oczekiwaniom dotyczącym towaru tego rodzaju, opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela, w szczególności za zapewnienia uważa się informacje wyrażone w oznakowaniu towaru albo w reklamie odnoszącej się do właściwości, w tym także terminu, w jakim towar ma je zachować.

Na równi z zapewnieniem producenta traktuje się zapewnienie uzurpatora, to znaczy osoby, która podaje się za producenta poprzez choćby umieszczenie na towarze swego oznakowania odróżniającego.

Sprzedający odpowiada za niezgodność istniejącą w chwili wydania towaru. Jak zauważono wyżej, pojęcie wydania rzeczy nie jest wolne od rozbieżności interpretacyjnych.

W jednym z wyroków SN zaprezentował pogląd, wedle którego „przez pojęcie wydania rzeczy sprzedanej według przepisu art. 548 k.c. należy rozumieć nie tylko przeniesienie posiadania przewidziane w art. 348-351 k.c., ale także samo zapewnienie kupującemu możliwości odebrania nabytej rzeczy, która została mu realnie zaoferowana, a więc niezależnie od tego, czy kupujący rzeczywiście przejął rzecz do swojej dyspozycji. Pojęcie wydania rzeczy nie jest jednoznaczne z odbiorem rzeczy przez kupującego¹⁰. Zaprezentowane stanowisko SN było przedmiotem wielu krytycznych glos. Autorzy sprzeciwiali się, ogólnie mówiąc, odrywaniu pojęcia

¹⁰ Wyrok SN z dnia 28.07.1999 r. CKN 552/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 24.

wydania rzeczy od jej odebrania. Traktowali oba pojęcia jako tożsame, obrazujące ten sam stan rzeczy. Takiemu stanowisku należy się, moim zdaniem, przeciwstawić. Wydaje się za trafne zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego. Za takim rozumieniem pojęcia wydania rzeczy się opowiadam.

W konsekwencji przyjąć należy, że **przez pojęcie wydania rzeczy będziemy rozumieć nie tylko odebranie rzeczy przez kupującego, ale i postawienie mu jej do dyspozycji, tak aby mógł swobodnie i bez żadnych ograniczeń przejąć ją w posiadanie.**

Nieco inaczej uregulowano sprawę wydania rzeczy, w przypadku gdy rzecz sprzedana ma być przesłana przez sprzedawcę do miejsca wskazanego przez kupującego. Uznaje się, że w takim wypadku wydanie rzeczy następuje w momencie, gdy w celu dostarczenia rzeczy na miejsce przeznaczenia sprzedawca powierzył ją przewoźnikowi trudniącemu się przewozem tego rodzaju rzeczy.

Wyłączenie odpowiedzialności sprzedającego

Sprzedający nie odpowiada wobec kupującego za brak zgodności towarów z umową, w przypadku gdy o owej niezgodności kupujący wiedział albo, oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć.

To samo dotyczy sytuacji, gdy niezgodność wynika z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym przez kupującego.

Ustawodawca nie wprowadza wobec konsumenta obowiązku badania towaru w momencie zakupu. Nie może w związku z tym obciążyć go pełnymi skutkami prawnymi braku zgodności w momencie wydania towaru. Z drugiej strony, ustawodawca wzorem dyrektywy nie chciał całkowicie uwolnić kupującego od choćby minimalnego aktu staranności w momencie czynności kupna. Użyte w ustawie określenie „oceniając rozsądnie powinien był wiedzieć” należy interpretować jako zwyczajowo przyjęte czynności związane z obejrzeniem rzeczy, sprawdzeniem funkcjonowania głównych jego elementów. Należy widzieć tu tylko czynności, które wykonuje się „powierzchownie”, rutynowo, zwyczajowo, nie wchodząc głębiej w badanie towaru, albowiem do tego ustawodawca kupującego nie zobligował.

Kupujący nie ma obowiązku badania towaru.

Sprzedawca jest uwolniony od odpowiedzialności po przejściu ryzyka na kupującego. Ryzyko przechodzi na kupującego z chwilą odebrania przez niego towarów lub, jeżeli nie uczynił tego we właściwym czasie, z chwilą gdy towary zostały postawione do jego dyspozycji, a kupujący narusza umowę, nie odbierając dostawy.

Jeżeli jednak kupujący obowiązany jest odebrać towary w innym miejscu niż siedziba handlowa sprzedającego, ryzyko przychodzi wtedy, gdy nastąpić ma dostawa i kupujący wie, że towary postawione są do jego dyspozycji w tym miejscu.

Jeżeli umowa dotyczy towarów, wówczas jeszcze nie zidentyfikowanych, uważa się, że towary nie są postawione do dyspozycji kupującego zanim nie zostaną wyraźnie zidentyfikowane dla celów umowy.

Odpowiedzialność sprzedającego zostaje wyłączona nadto w przypadku naruszenia terminu zawiadomienia o niezgodności. Zgodnie z art. 9 u.s.w.s.k., kupujący traci uprawnienia, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedającego.

Uprawnienia kupującego

Jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową poprzez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy.

Wybór żądania należy do kupującego. W przypadku wyboru któregośkolwiek z żądań, sprzedający nie może go blokować przez narzucenie innego sposobu doprowadzenia do stanu zgodnego z umową. Dopiero gdy naprawa lub wymiana okaże się niemożliwa albo wymagać będzie nadmiernych kosztów bądź sprzedawca nie uczyni zadość żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa, albo wymiana naraziłaby kupującego na znaczne niedogodności, konsument zyskuje prawo do obniżenia ceny, bądź odstąpienia od umowy. Odstąpienie od umowy jest możliwe tylko i wyłącznie w przypadku wad istotnych. W przypadku wad nieistotnych, konsument nie nabywa prawa do odstąpienia od umowy w żadnym przypadku.

Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także

bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie narażony byłby kupujący, i sposób zaspokojenia.

Jeżeli sprzedający otrzymał od kupującego żądanie naprawy towaru albo wymiany na nowy, oznacza to również, że sprzedający ma obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez konsumenta, takich jak koszty demontażu, dostarczenia, robocizny, materiałów, a także koszty ponownego zamontowania i uruchomienia. Katalog przedstawionych kosztów nie jest wyczerpujący. Mogą wchodzić w grę również i inne, które konsument musiał ponieść, dostarczając towar sprzedawcy.

Przejście do drugiej grupy uprawnień, tzn. obniżenia ceny albo odstąpieniu od umowy w przypadku zwłoki sprzedającego w naprawie lub wymianie, będzie możliwe tylko wówczas, gdy zwłoka ta będzie wykraczała poza **odpowiedni czas**. Sprzedający posiada bowiem obowiązek naprawy albo wymiany w zależności od żądania kupującego w odpowiednim czasie. Na gruncie przepisów o rękojmi i przepisów wykonawczych istniał obowiązek załatwienia reklamacji w ciągu 14 dni. Obecnie ustawa termin ten zachowała tylko w odniesieniu do udzielenia odpowiedzi na reklamację. Sprzedający ma obowiązek udzielić odpowiedzi w terminie 14 dni, albowiem w przeciwnym wypadku naraża się na sankcje bezwzględnego uznania racji kupującego. Artykuł 8 u.s.w.s.k. stanowi, że jeżeli sprzedawca nie ustosunkował się do żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione.

Postępowanie reklamacyjne

W przypadku ujawnienia się niezgodności produktu z umową, kupujący pod groźbą utraty uprawnień winien zawiadomić o tym sprzedającego w terminie 2 miesięcy. Zawiadomienie ma postać reklamacji towaru, tzn. zawiadomienia sprzedającego i zgłoszenia sposobu załatwienia. Uprawnienia kupującego są uprawnieniami prawnokształtującymi konsumenta, co oznacza, że do niego należy wskazanie sposobu załatwienia reklamacji (zaspokojenia konsumenta). Skuteczne będzie zawiadomienie sprzedającego o niezgodności zarówno ustne, jak i pisemne. Reklamacja winna być załatwiona w odpowiednim czasie. Ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie sztywnego terminu do jej załatwienia, pozostawiając to praktyce i orzecznictwu sądowemu. Uznał jedynie, że sprzedający winien odpowiedzieć na reklamację w terminie 14 dni od jej złożenia,

ze skutkiem, że w przypadku nieudzielenia w tym terminie odpowiedzi uznaje się, że uznał reklamację za uzasadnioną i zobowiązał się do jej załatwienia zgodnie z żądaniem.

Ustawodawca w art. 8 ust. 3 u.s.w.s.k. przyjął, że skutek uznania reklamacji w przypadku uchybienia terminowi odnosi się tylko do sytuacji zgłoszenia żądania określonego w art. 8 ust. 1 tej ustawy, tj. do zgłoszenia doprowadzenia zgodności produktu z umową poprzez nieodpłatną naprawę albo wymianę na inną rzecz, wolną od wad.

Pojawiają się niekiedy jednak pytania, czy skutek uznania żądania reklamacyjnego w przypadku uchybienia terminowi ma zastosowanie również w przypadku zgłoszenia od razu, wbrew ustawie, żądania odstąpienia od umowy bądź żądania obniżenia ceny, czy też zastosowania takiego nie ma.

Wydaje się, że odpowiedź na tak postawione pytanie winna być negatywna. Należy uznać, że takiej możliwości nie ma. Ustawodawca wyraźnie powiązał skutki prawne uchybienia terminowi z prawidłowo zgłoszonym żądaniem reklamacyjnym. Jeśli natomiast konsument wbrew ustawie wyartykułuje żądanie odstąpienia od umowy od razu (tak jak mógł to zrobić w rękojmi), to oczekiwanie ochrony prawnej wydaje się zbyt daleko idące.

Gwarancja jakości

Gwarancja jakości uregulowana została w art. 13 u.s.w.s.k. Zgodnie z zapisem ustawy, udzielenie gwarancji nastąpić może w dwojaki sposób: po pierwsze, przez oświadczenie złożone przez gwaranta i po drugie, przez informację zawartą w reklamie. Gwarantem jakości może być każdy występujący w łańcuchu sprzedaży, począwszy od producenta poprzez hurtownika po sprzedawcę włącznie. Zalegalizowanie gwarancji zawartej w reklamie oznacza *de facto* związanie gwaranta zapewnieniami zawartymi w reklamie, i tym samym uniemożliwienie mu nadużywania zapewnień bez ponoszenia konsekwencji. Oświadczenie gwarancyjne złożone w obu formach gwarancji winno zawierać jasne, zrozumiałe i nie prowadzące w błąd informacje w języku polskim. Uchybienie temu wymogowi pozostaje jednak bez wpływu za ważność gwarancji i nie pozbawia kupującego wynikających w niej uprawnień.

Pisemne potwierdzenie udzielenia gwarancji jakości ustawodawca nałożył tylko na sprzedającego. Konsument musi otrzymać dokument gwarancyjny. Obowiązkiem sprzedającego jest więc wydanie dokumentu, który będzie zawierać między innymi nazwę i adres gwaranta lub jego przedstawiciela, czas trwania gwarancji, a także inne dane potrzebne do dochodzenia roszczeń, jak zakres uprawnień konsumenta, obowiązki gwaranta itp. (art. 13 ust. 4 u.s.w.s.k.).

Ustawa nie wprowadza żadnych ograniczeń czasowych trwania gwarancji. Brak okresu zarówno minimalnego, jak i maksymalnego. Nie powtórzono regulacji kodeksowej, stanowiącej, że w braku odmiennej regulacji okres gwarancji wynosi jeden rok. Oznacza to, że gwarant posiada pełną swobodę kształtowania terminu, uwzględniając swój interes ekonomiczny.

Udzielenie gwarancji jakości nie oznacza wyłączenia w tym czasie stosowania przepisów dotyczących odpowiedzialności za niezgodność produktu z umową. W dalszym ciągu konsument będzie miał prawo wyboru drogi zaspokojenia się czy to z tytułu niezgodności, czy też z gwarancji jakości (art. 13 ust. 3 u.s.w.s.k.). Wybór drogi gwarancyjnej oznaczać będzie jednak poddanie się zakresowi praw i obowiązków wynikających z udzielonej gwarancji. Jeśli zakres tych praw i obowiązków będzie mało atrakcyjny, konsument ma możliwość wybrać drogę niezgodności produktu z umową, w której prawa i obowiązki enumeratywnie wymienia ustawodawca.

Niekiedy może pojawić się wątpliwość, czy wobec nieskuteczności załatwianej reklamacji w ramach gwarancji konsument może zmienić reżim odpowiedzialności i skierować roszczenie z tytułu niezgodności produktu z umową. Ustawodawca nie rozstrzyga tego zagadnienia wprost, ograniczając się do stwierdzenia, że gwarancja na sprzedany towar nie wyłącza, nie ogranicza ani nie zawiesza uprawnień kupującego wynikających z niezgodności towaru z umową. Nie wydaje się zatem, aby istniały jakiegokolwiek powody na ograniczanie możliwości zmiany reżimu w dochodzeniu roszczeń w przypadku nieskuteczności gwarancji (art. 13 ust. 4 zdanie ostatnie u.s.w.s.k.). Ustawodawca wzorem zasady kodeksowej utrzymał zobowiązanie gwarancyjne jako odrębny reżim odpowiedzialności, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Przedawnienie roszczeń

Następuje w przypadku stwierdzenia niezgodności produktu z umową przed upływem dwóch lat od wydanie tego towaru konsumentowi. Jeżeli przedmiotem sprzedaży jest rzecz używana, termin ten nie może być krótszy niż jeden rok. Roszczenia kupującego, wynikające z niezgodności towaru z umową, przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym konsument stwierdził tę niezgodność. Jednakże termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż uprawnienie z tytułu niezgodności towaru z umową. Z upływem roku wygasa również uprawnienie do odstąpienia od umowy sprzedaży.

Bieg terminu przedawnienia ulega przerwaniu w przypadku zawiadomienia sprzedawcy o niezgodności. Nie biegnie przedawnienie w przypadku naprawy, wymiany bądź prowadzenia rokowań w celu ugodowego załatwienia sporu, nie dłużej jednak niż trzy miesiące (art. 10 u.s.w.s.k.).

Niezależnie od upływu powyższych terminów można wykonywać uprawnienia z tytułu niezgodności towaru z umową, jeśli sprzedawca w chwili zawarcia umowy wiedział o niezgodności i nie zwrócił na to uwagi kupującemu.